

## Problem obywateli i lekarzy

# Tajemnica lekarska inaczej

**T**ego samego dnia (14 lipca 2016 r.) prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Maciej Hamankiewicz wystosował pisma do rzecznika praw pacjenta Krystyny Barbary Kozłowskiej, rzecznika praw obywatelskich Artura Bodnara oraz do lekarzy i lekarzy dentyków. Każde z nich dotyczy tej samej sprawy: zmian w ustawie Kodeks postępowania karnego, ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry, ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, w części dotyczącej tajemnicy lekarskiej. Ustawę podpisał 11 lipca 2016 r. prezydent RP Andrzej Duda.

Przepisy ustawy właśnie weszły w życie. Od tego momentu lekarz jest obowiązany ujawnić na żądanie osoby bliskiej pacjentowi, który zmarł, informacje objęte tajemnicą lekarską także w sytuacji, gdy pacjent za życia wyraził wolę, aby nie ujawniać osobie tej takich informacji. Zmiany te podważają fundament tajemnicy lekarskiej, jakim jest prawo pacjenta do decydowania o tym, komu można udostępniać informacje dotyczące jego stanu zdrowia.

„Powinniśmy teraz – pisze prezes NRL – informować pacjentów, że w razie ich śmierci, my, lekarze, będziemy zmuszeni, nawet wbrew ich woli, do ujawniania ich bliskim wszystkich informacji medycznych uzyskanych w związku z leczeniem tych pacjentów. Sytuację komplikuje konieczność zidentyfikowania, czy osoba, która po śmierci pacjenta do nas przyszła, jest osobą mu bliską w rozumieniu ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Krąg tych osób jest szeroki. Osobą bliską zgodnie z przepisami ustawy jest: małżonek, krewny lub powinowaty do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciel ustawowy, osoba pozostająca we wspólnym pożyciu lub osoba wskazana przez pacjenta. Nie mamy możliwości zweryfikowania, czy osoba, która do nas przyszła, jest pierwszą żoną, drugą żoną, a może nie żoną, a kobietą pozostającą we wspólnym związku itp.

Tajemnica lekarska wpisana jest w etos zawodów lekarza i lekarza dentystry od początków ich istnienia. Zasada poszanowania poufności informacji dotyczących stanu zdrowia pacjenta, w szczególności woli pacjenta w zakresie jej udostępniania lub nieudostępniania, znajduje odzwierciedlenie w treści przyrzeczenia lekarskiego oraz

w treści art. 23 Kodeksu etyki lekarskiej, który stanowi, że lekarz ma obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej. Tajemnicą są objęte wiadomości o pacjencie i jego otoczeniu uzyskane przez lekarza w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi. Śmierć chorego nie zwalnia z obowiązku dochowania tajemnicy lekarskiej. Zgodnie z treścią art. 25 Kodeksu etyki lekarskiej zwolnienie z zachowania tajemnicy lekarskiej może nastąpić, gdy pacjent wyrazi na to zgodę; jeśli zachowanie tajemnicy w sposób istotny zagraża zdrowiu lub życiu pacjenta lub innych osób oraz jeśli zobowiązują do tego przepisy prawa. Wątpliwość – kontynuuje prezes NRL – budzi kwestia zwolnienia z tajemnicy lekarskiej na skutek zobowiązania wynikającego z przepisów prawa, szczególnie takiego, które godzi w istotę prawa pacjenta do samostanowienia, tj. do decydowania, czy i komu, informacje dotyczącej jego stanu zdrowia mogą być po jego śmierci udostępnione. Znowelizowane przepisy ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, obligując lekarza do ujawnienia informacji o zmarłym pacjencie, nawet wbrew jego jednoznacznie wyrażonej w tym zakresie woli, stawiają lekarzy w sytuacji etycznego dylematu”.

W zakończeniu pisma do lekarzy i lekarzy dentyków czytamy: „Uchwalone prawo jest złe i samorząd lekarski wiedział to już na etapie projektu ustawy, zgłaszając stanowczy sprzeciw zawarty w stanowisku Prezydium NRL z 20 maja 2016 r. Dzisiaj, posiadając wiedzę o podpisaniu ustawy, problem mają przede wszystkim obywatele, gdyż nie są w stanie przewidzieć, komu informacje o ich problemach zdrowotnych zostaną po ich śmierci ujawnione. Problemem lekarzy jest natomiast wysokie prawdopodobieństwo, że pacjenci zaczynają zatajać przed lekarzami istotne dla procesu terapeutycznego informacje”.

Jolanta Budzowska w forum na stronie [www.rynekzdrowia.pl](http://www.rynekzdrowia.pl) wyraziła następującą opinię: „Każda z osób bliskich może zwolnić z tajemnicy i każda ma prawo sprzeciwu, czyli *liberum veto*. Ciekawe, kto będzie oceniał, czyja wola jest skuteczniejsza. Nowe zadania dla prawnika szpitala... Tylko jedno jest pewne: niestety, zdanie pacjenta nie będzie miało już żadnego znaczenia”.

(AP)